Dziś 8 stron

Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 1 WRZEŚNIA 1930 R. | CENA NUMERU GROSZY. | Nr. 239

ŁÓDŹ W OBRONIE GRANIC

Olbrzymi wiec na Placu Wolności.—Pochód 55.000 ludzi na ul. Piotrkowskiej. — Transparenty i sztandary. — Atak na redakcję socjalistycznego dziennika niemieckiego.—O flagę polską na domu, gdzie mieszka konsul niemiecki.

Krwawe zajścia przed konsulatem Rzeszy Niemieckiej.-Policja broni eksterytorjalności i nienaruszalności konsulatu.

Przysięga manifestantów na grobie Nieznanego Żołnierza: „Frontem do Bałtyku i granic zachodnich!"

Demonstracje uliczne, pochody manifestacje w ciągu ostatnich lat wyblakły jakoś z dawnych żywych barw i stały się stereotypowe i nudne...

Czy można jeszcze wzniecić żywy ogień uczuć społecznych, czy można tchnąć w masę poczucie prawdziwej zbiorowej siły, a nie tylko martwego oficjalnego obowiązku?

Wielką odpowiedź „TAK" dał na to pytanie wczorajszy dzień w Łodzi.

Łódź zamanifestowała, jak nigdy swój nawskroś polski charakter, swoje najgłębsze uczucie państwowe, swoją gotowość obrony najżywotniejszych interesów Rzeczypospolitej!..

Słowa ministra niemieckiego Treviranusa, żądającego

REWIZJI NASZYCH GRANIC ZACHODNICH

na korzyść Rzeszy, słowa złe i ciężkie, które zawisły, jak zmora, nad spokojem Europy, znalazły należytą ocenę na łamach „Republiki" i całej prasy polskiej. Ale oto oburzenie i gniew ze szpalt dzienników rozlały się po całem mieście i kraju...

Wiec na placu Wolności

Wczoraj o godz. 12 w południe na Placu Wolności poczęły gromadzić się tłumy ludzi wszystkich wyznań i narodowości, zamierzających wziać udział w wiecu i pochodzie przeciw zakusom niemieckim.

Około godziny pierwszej Plac Wolności był dosłownie przepełniony, a nawet sąsiednie ulice: Piotrkowska Pomorska, Nowomiejska i 11-go Listopada.

Aby dać możność wysłuchania przemówień przez tłumy komitet organizacyjny zainstalował na 1-m piętrze domu przy Placu Wolności 2. mikrofon, do którego przemawiali mówcy, poczem przemówienia były

transmitowane na ulice

przy pomocy dwuch megafonów, zainstalowanych na balkonie rejenta Karnawalskiego na drugiem piętrze z frontu w tymże domu.

Po zagajeniu wiecu przez

dyr. Wolczyńskiego,

który zobrazował przemówienie niemieckiego ministra Treviranusa oraz oświadczył, **iż Polska nie chce wojny, lecz będzie umiała obronić swe zachodnie granice, zabrał głos prezes zwiazku oficerów rezerwy, major Raiski.**

Mówca wskazał na to, iż armja, do której ma zaszczyt należeć, krwią i życiem na polu chwały wywalczyła obecną Polskę. Na wezwanie Naczelnego Wodza wszyscy obywatele staną do walki o nienaruszalność granic Rzeczypospolitej.

Następnie przemawiał kierownik ruchu zawodowego w Łodzi, sekretarz rady okręgowej polskich związków zawodowych p. **Modrzejewski**, który zaznaczył, iż robotnicza Łódź, która w części przyczyniła się do odbudowania Rzeczy pospolitej nie pozwoli, by najeźdca stopą swą przekroczył nasze granice. **Łódź robotnicza stanie pod zwycieskim sztandarem Marszałka Piłsudskiego, by do ostatniej kropli krwi bronić granic.**

Ostatni przemawiał ławnik magistra tu p. Harasz, który w imieniu chrześcijańskiego ruchu zawodowego podkreślił, iż raczej Polska ma prawo żądać zwrotu od Niemiec Warmii i Mazurów, jako dzielnic czysto polskich, lecz szanując traktat wersalski zrzekła się praw do tej ziemi. Naród Polski potrafi obronić swe granice od zakusów krzyżactwa które w bucie swej sięgnęło po Pomorze!

Po przemówieniach tych odśpiewano „Rotę", i wznoszono okrzyki na cześć Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego oraz rządu, poczem uformował się imponujący pochód bo aż składający się z **55.000 OSÓB**. Na czele pochodu szedł komitet obywatelski oraz duchowieństwo.

Pochód ruszył ulicą Piotrkowską do płyty Nieznanego Żołnierza, przy katedrze św. Stanisława Kostki. z orkiestrami i sztandarami poszczególnych organizacyj i cechów. (p)

Transparenty i sztandary

Pozatem niesiono setki transparentów, w tem kilka w języku żydowskim. M. in. spostrzegliśmy napis: „Der Wunsz fun Marszal Piłsudski is far ins a Befel. — Życzenie Marszałka Piłsudskiego jest dla nas rozkazem!" W pochodzie brała również udział grupa obywateli narodowości niemieckiej, manifestując przeciw zachłanności Berlina.

Atak na redakcję „Volkszeitungu".

Nie obeszło się bez incydentów. Na ul. Piotrkowskiej Nr. 109 jakaś grupa ludzi zasypała kamieniami szklany szyld „Volkszeitung" niszcząc szyld całkowicie, poczem — mimo oporu stojącej w bramie wspomnianego domu warty policyjnej — wdarła się do bramy domu, tłukąc szyby w bramie. W podwórzu posesji usiłowano zdemolować urządzenie wydawnictwa „Volkszeitungu", czemu przeciwstawili się znajdujący się przy lokalu policjanci. Zasypano okna gradem kamieni, niszcząc 56 szyb, w tem nietylko szyby w siedzibie wydawnictwa, lecz również w mieszkaniach prywatnych Podczas zajść tych zostali ranni kamieniami: b. radny miasta Łodzi, Robert Fieblich, lat 43, zamieszkały przy ul. Radwańskiej 27, oraz Henryk Chmiel, lat 24, zam. przy ul. Brzezińskiej 36. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł poranionych, po udzieleniu im pomocy do domu.

Ponadto w starciu z tłumem ranni zostali: przodownik VII komisarjatu Michał Nowicki, lat 34, zam. przy ul. Napiórkowskiego 82, oraz jeden z demonstratnów, Janiak Józef. Obu poszkodowanym pogotowie również udzieliło pomocy.

Natychmiast na miejsce zajścia przybyli przedstawiciele władz administracyjnych i policji, z p. starostą Dychtalewiczem, p. Rosickim, komendantem Elseser - Niedzielskim i komisarzem Wilczyńskim na czele. Władze policyjne przystąpiły bezzwłocznie do przeprowadzenia dochodzenia. (a)

Przed mieszkaniem konsula Rzeszy.

Nie obeszło się również bez drobnego zajścia przed domem przy ul. Piotrkowskiej Nr. 194, gdzie mieszka konsul niemiecki **p. v. Luckewald.** Jest to jego mieszkanie prywatne, a

dom należy do obywatela polskiego.

Ponieważ na domu nie było chorągwi polskiej, demonstranci zażądali **od właściciela domu jej wywieszenia. Żądanie demonstrantów zostało spełnione.** Odśpiewano strofę „Roty", poczem pochód ruszył dalej.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Anny około **3000 osób z pochodu udało się przed konsulat niemiecki**, mieszczący się przy Al. Kościuszki Nr. 85.

Krwawe starcie policji z demonstrantami przed konsulem niemieckim.

Przy zbiegu Alei Kościuszki i św. Anny pochodowi zagrodził dalszą drogę podkomisarz Grzywak z oddziałem, składającym się z 43 policjantów. Przerwawszy kordon policji, demonstranci rzucili się do zbierania

KAMIENI I BELEK,

leżących na tej ulicy w związku z budującą się tam kanalizacją.

Odepchnięty oddział policji cofnął się pod bramę domu, gdzie mieści się konsulat niemiecki. Grad kamieni padł na żaluzje, ochraniające szyby konsulatu, mieszczącego się na parterze domu oraz w okna na pierwszym i drugiem piętrze, gdzie zresztą mieszka prywatny lokator.

Brzęk tłuczonego szkła, okrzyki nacierających demonstrantów oraz krótkie rozkazy wydawane przez dowódcę oddziału policyjnego, postawiły na nogi wszystkich lokatorów domu. Tymczasem tłum, uzbroiwszy się w ciężkie belki przystąpił do

WYŁAMYWANIA BRAMY

domu, usiłując dostać się do konsulatu. Policjanci, narażając życie, stanęli w obronie eksterytorjalności konsulatu, usiłując odeprzeć nacierających.

W pierwszej chwili ataku na bramę domu, w której rozbito wszystkie szyby i

ZRANIONO ODŁAMKAMI SZKŁA

portjera Aleksandra Joba, padł uderzony belką w pierś dowódca oddziału policyjnego podkomisarz Bolesław Grzywak, oraz zastępca jego st. przodownik Józef Olszyca, który stracił przytomność.

Policja zatakowana zbliska nie zdołała użyć broni, wobec czego jeszcze 18 policjantów zostało rannych bądź kamieniami, bądź belkami.

Prócz wyżej wymienionych ranni zostali: przodownik Józef Popiński, przod. Antoni Jedynak, przod. Stanisław Pyziak, st. posterunkowy Ignacy Gajdel, oraz posterunkowi: Wł. Podkowski, Raj ca, Stefan Biskupski, Jan Gajda, Józef Skybiór, Zygmunt Kuzan, Feliks Pawlak Juljusz Zemler, Ludwik Rudziński, Józef Wiśniewski, Antoni Woźniak, Jan Rem-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

ŁÓDŹ W OBRONIE GRANIC

(Dokończenie)

becki, Adam Sadurski i Tadeusz Jadowski.

Na pierwszem piętrze wybito szyby w 8 oknach w mieszkaniu dr. Szwajkierta oraz na drugiem piętrze w czterech oknach w mieszkaniu przemysłowca Juljusza Triebe.

Przed przybyciem zawezwanego oddziału policji konnej, demonstranci cofnęli się na ul. Piotrkowską i przyłączyli się do ogólnego pochodu, zdążywszy uprzednio straskać tabliczkę szklaną z napisem konsularnym oraz uszkodzić emaljowaną tablicę z godłem Rzeszy Niemieckiej.

Na miejsce zajścia niezwłocznie przybyli starosta grodzki p. Dychtalewicz oraz komendant policji na m. Łódź podinsp. Elseser-Niedzielski, którzy wszczęli dochodzenie celem ustalenia nazwisk sprawców zajścia.

Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono uroczystą przysięgę...

W tymże czasie pochód manifestacyjny przybył pod katedrę. Hufiec sztandarów stanął przed płytą Nieznanego Żołnierza, na której delegacja związku kolejarzy złożyła piękny wieniec.

Prezes Federacji Związku podofic. rez. p. Kubalak odczytał tekst przysięgi, w obecności J. E. ks. bisk. Jasińskiego, powtórzonej przez manifestantów:

Oto przysięga:

— Zebrane w dniu 31 sierpnia 1930 r. przed mogiłą Nieznanego Żołnierza w Łodzi tysiączne rzesze społeczeństwa łódzkiego:

1) PROTESTUJĄ W SPOSÓB JAKNAJBARDZIEJ STANOWCZY PRZECIW PROWOKACYJNEJ FAŁSZUJĄCEJ HISTORJĘ PROPAGANDZIE MIN. RZESZY TREVIRANUSA I OFICJALNYCH CZYNNIKÓW NIEMIECKICH.

2) Stwierdzają, że ZAKUSY NA NASZE KRESY ZACHODNIE I PRÓBY OBALENIA TRAKTATÓW POKOJOWYCH UNIEMOŻLIWIAJĄ SĄSIEDZKIE WSPÓŁŻYCIE POLSKI I NIEMIEC I PROWOKUJĄ NOWĄ WOJNĘ.

3) Ślubują uroczyście wobec Mogiły Nieznanego Żołnierza, symbolu najwyższej ofiary za Ojczyznę, zgodnie z całym narodem polskim, że W RAZIE ZAATAKOWANIA GRANIC NIE COFNĄ SIĘ PRZED ŻADNĄ OFIARĄ MIENIA I KRWI DO OSTATNIEGO TCHU BRONIĆ BĘDĄ ZIEM ODWIECZNIE POLSKICH, KRWIĄ ŻOŁNIERZY UŻYŹNIONYCH. Społeczeństwo łódzkie oświadcza równocześnie, jaknajuroczyściej społeczeństwu niemieckiemu i społeczeństwom całej Europy, że NIGDY I ZA ŻADNĄ CENĘ NIE ZGODZI SIĘ NA TARGI SPUŚCIZNĄ, POZOSTAWIONĄ PRZEZ POLEGŁYCH BRACI.

4) Przedkładając niniejszą rezolucję najwyższym władzom zwracają się do rządu z apelem, by twardo PRZECIWSTAWIAŁ SIĘ REWIZJONISTYCZNYM ZAKUSOM NIEMIEC, WYTĘŻAJĄC WSZYSTKIE SIŁY KU POMNOŻENIU SPRAWNOŚCI OBRONNEJ PAŃSTWA i WZMOŻENIU ORAZ UNIEZALEŻNIENIU JEGO POTĘGI GOSPODARCZEJ.

Póki nie ustaną niemieckie zakusy, hasłem społeczeństwa łódzkiego będzie: FRONTEM DO BAŁTYKU I ZACHODNICH GRANIC PAŃSTWA!

Depesze do pp. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Po odczytaniu rezolucji p. Kubalak odczytał treść depesz, wysłanych do Prezydenta Rzeczypospolitej oraz prezesa rady ministrów, a mianowicie:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Profesor Dr. Ignacy Mościcki, Warszawa.

Zebrane w dniu 31 sierpnia 1930 r. w olbrzymiej liczbie wszystkie warstwy społeczeństwa łódzkiego wyraziły jaknajostrzejszy protest przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom pruskiego ministra Treviranusa, godzącym w całość ziem Rzeczypospolitej, składając na Twoje ręce Dostojny Panie Prezydencie ślubowanie, iż każdej piędzi polskiej ziemi bronić będziemy do ostatniego tchu.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski Warszawa.

Zgromadzone na wiecu protestacyjnym przeciw prowokacyjnej propagandzie niemieckiego ministra Treviranusa, u Grobu Nieznanego Żołnierza, olbrzymie rzesze obywatelstwa łódzkiego, oddając Ci, Panie Marszałku, należną cześć jako budowniczemu Niepodległej Polski, oświadczają jednogłośnie, że gotowe są na zew Twój, jako Wodza, bronić krwią i mieniem granic zachodnich państwa, jako odwiecznie polskich, uświęconych traktatami i nienaruszalnych. (p)

Demonstracje w całej Polsce

Rząd nie dopuści do naruszenia naszego terytorjum.

Warszawa, 31 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w poł. odbył się na placu Teatralnym wiec manifestacyjny ludności stolicy w związku z wystąpieniami ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa. Podczas manifestacji przemawiali w imieniu przedstawicieli młodzieży akademickiej i organizacyj społecznych pp. Zbigniew Zapasiewicz i prof. Henryk Rygier, oraz w imieniu Federacji Z. O. O. prezes tej organizacji gen. Roman Górecki. Manifestacja, w której uczestniczyło ponad 10.000 osób, powzięła odpowiednie rezolucje.

Następnie manifestanci udali się pod pałac Kronenberga, gdzie wyłoniona delegacja wręczyła rezolucję p. ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu. P. min. Zaleski zapewnił delegację, *że rząd polski, zgodnie z całem społeczeństwem, stoi niezmiennie na straży nienaruszalności terytorjalnej Rzeczypospolitej i nie dopuści do naruszenia praw Polski w jakikolwiek sposób.* Uczestnicy manifestacji, wznosząc okrzyki na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego, oraz p. min. Zaleskiego, uformowali pochód, który przeszedł ulicami miasta.

Wilno, 31 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W niedzielę odbył się w Wilnie tłumny wiec, na którym całe Wilno wystąpiło w obronie Pomorza i zaprotestowało przeciwko prowokacyjnym zakusom niemieckim na prastare ziemie polskie.

Katowice, 31 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś w południe z inicjatywy związku obrony kresów zachodnich odbyła się manifestacja przeciwko zakusom niemieckim na całość naszych granic. Uchwalono rezolucję, w której zebrani oświadczają że naród polski nie będzie spokojnie przyglądał się niemieckim prowokacjom.

Mętny wyraz polityki niemieckiej

Odbudowa mocarstwowego stanowiska.—Pacyfizm polityczny i... wzrost armii niemieckiej...—Przyjaźń Niemiec z Włochami i sowietami.

Berlin, 30 sierpnia

Czołowy kandydat partji ludowej gen. von Seckt przemawiając na zgromadzeniu przedwyborczem w Dortmundzie jako główny punkt polityki zagranicznej Niemiec wysunął dążenie do odbudowy mocarstwowego stanowiska Niemiec.

Odnośnie do planu Brianda oświadczył Seckt, że Niemcy nie są przeciwne współpracy z innemi narodami, ale dotąd, dopóki interesy Niemiec będą chronione. Walka o obalenie traktatu wersalskiego i zaspokojenie życzeń niemieckich odbywać się winna w pacyfiźmie i konsolidacji wewnętrznej.

Celem niemieckiej polityki zagranicznej pozostanie nadal dążenie do porozumienia pokoju i współżycia z innemi narodami. Warunkiem tego będzie odbudowa mocarstwowa Niemiec.

Na wschodzie niemieckim polityka zagraniczna zmierza do utrzymania żywiołu niemieckiego Korytarz oznacza wciąż niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich Z Włochami i Sowietami żyć powinniśmy w zgodzie i przyjaźni. Zniknąć powinny ograniczenia krępujące wzrost Reichswehry.

Przed wyborami w Niemczech

Min. Curtius zaniemógł podczas wygłaszania mowy wyborczej.

Berlin, 30 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze w Baden-Baden, zwołane przez partję państwowości Rzeszy oraz niemiecką partję ludową, które w Badenji i Wirtembergji wystawiły wspólne listy kandydatów. Z powodu upałów w południowych Niemczech, dochodzących do 40 st. panowała w przepełnionej sali nieznośna atmosfera. Referent polityczny ministerstwa spraw zagranicznyc Rzeszy dr Curtius podczas przemówienia nagle zemdlał i musiał opuścić zgromadzenie. Dziś rano minister powrócił do Berlina, gdzie pozostanie do chwili swego wyjazdu do Genewy na sesję Ligi Narodów. Dr. Curtius nie będzie już brał udziału w akcji przedwyborczej.

Berlin, 30 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Termin wnoszenia list wyborczych upływa z dniem 31 sierpnia r. b. Wpłynęło list 24, a mianowicie 9 od partji, które w ostatnim Reichstagu posiadały swych posłów i 15 od drobnych partji, które w Reichstagu nie miały swych przedstawicieli. Prawdopodobnie do jutra wpłynie jeszcze 5 dalszysh list wyborczych większych stronnictw. Jest rzeczą wątpliwą, czy wszystkie listy wyborcze, złożone przez 15 pomniejszych grup politycznych, będą mogły być dopuszczone do wyborów.

Berlin, 30 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wydatki skarbu Rzeszy na akcję, związaną z ostatnimi wyborami, obliczone zostały na 2,800 tysięcy marek z czego 450 tysięcy marek przypada na gminy Koszty powstałe dla skarbu państwa, krajów związkowych oraz gmin ponosi w zasadzie Rzesza, mianowicie w ten sposób, iż wydatki, poniesione przez władze krajów związkowych, zwraca sie w całkowitej wysokości a koszta, poniesione przez gminy w 4/5. Jedną piąta natomiast ponoszą odnośne gminy. Koszty wyborów do Reichstagu w roku 1928, poniesione przez Rzeszę, wyniosły 1.866 tysięcy marek. Wydatki związane z wyborami do Reichstagu we wrześniu r. 1930, będą o wiele wyższe.

Chicago, 30 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu wczorajszym 40.000 widzów zebranych na popisach lotniczych było świadkami katastrofy lotniczej, której uległ pilot Fernic, b. porucznik armji rumuńskiej, który przygotował sie do lotu z Nowego Jorku do Bukaresztu.

Samolot w pewnym momencie zatrzymał się w miejscu, poczem runął na ziemię. Pilot poniósł śmierć.

Nowa katastrofa lotnicza we Francji.

Pilot oraz trzy osoby zabite.

Paryż, 30 sierpnia.

W pobliżu Rochefort sur Marne miała miejsce wczoraj straszna katastrofa lotnicza. Młody, zaledwie 20-letni uczeń szkoły lotniczej, który dopiero w poniedziałek złożył egzamin na pilota, wzniósł się sam na samolocie szkolnym i, gdy znajdował się na wysokości około 300 metrów, aparat zapalił sie z niewiadomej dotychczas przyczyny i runął na ziemię. Podczas gdy uczeń z płonącego samolotu wyskoczył spadochronem, aparat spadł do ogrodu, w którym znajdował się właśnie pewien przemysłowiec wraz z żoną i czteroletnią córeczką. Przemysłowiec od śmigła rozerwany został na strzępy, żona zaś jego i córeczka odniosły śmiertelne rany. Młodego pilota znaleziono w odległości około 800 metrów od miejsca katastrofy z rozbitemi członkami, bez życia. Okazało się, że pas spadochronu był za luźny i wskutek tego zesunął się z ramion pilota. Mała jest nadzieja utrzymania przy życiu matki i córeczki.

Państwa południowej Ameryki

w ogniu walk rewolucyjnych.

Paryż, 30 sierpnia.

W sprawie zamieszek w kilku południowo - amerykańskich republikach donoszą w dalszym ciągu, że rząd argentyński prezdsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności, aby nie dopuścić do dalszego zaognienia stosunków. Żołnierze nie otrzymają urlopów aż do odwołania. Według niesprawdzonych dotąd wiadomości, *aresztowano w pobliżu stolicy Buenos Aires kilku oficerów.*

Dalej donoszą z Argentyny, że partja, popierająca prezydenta Irigoyn'a wydała manifest w obronie rządu. Strejk pracowników telefonicznych został zakończony.

Zastępcy dyplomatyczni państw obcych w Peru czynią starania, mające na celu zabezpieczenie życia i wolności byłego prezydenta i innych kierujących osobistości poprzedniego rządu.

Rząd republiki środkowo - amerykańskiej Kuba wpadł na trop szeroko rozgałęzionego spisku. Dotychczas aresztowano 20 osób podejrzanych o udział w tym spisku.

Paryż, 30 sierpnia.

Były prezydent Leguia został wczoraj przewieziony z krążownika „Almirant Grau" do więzienia na wyspie San Lorenzo, w którem w czasie jego 11-letnich rządów więzieni byli przestępcy polityczni. Syn Legui, Juan, został również aresztowany.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

Policja zrewidowała 37 mieszkań. — Pieniądze, do których nikt się nie przyznaje.—Druki i walizy o podwójnych dnach.

Materjały, dotyczące organizacji komunistycznej w Łodzi.

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj w nocy i nad ranem policja warszawska przeprowadziła 37 rewizyj w organizacjach komunistycznych warszawskich. Oddziały policji równocześnie obstawiły mieszkania rozmaitych komunistów, biorących udział w akcji organizacyjnej i zaopatrywania rozmaitych związków w nielegalne wydawnictwa.

Gdy policja przybyła do mieszkania Tobiasza Stobnickiego, Nalewki 12, właściciel mieszkania

nie chciał otworzyć drzwi.

Po dłuższych pertraktacjach drzwi wyłamano, a w całem mieszkaniu panował niezwykły nieład i

swąd spalonych papierów.

Okazało się, że w chwili, gdy policja zadzwoniła do mieszkania, rozpoczęto pośpiesznie palić w kuchni i w piecach różne papiery. Policja wydobyła z pieców niespalone druki i rękopisy, większość ich została odczytana.

W sienniku jednego z łóżek w mieszkaniu Stobnickiego znaleziono

8 tysięcy złotych.

Żaden z domowników nie chciał się przyznać ani do własności pieniędzy, ani też nie można było ustalić, kto spał na łóżku. Wobec tego pieniądze zostały skonfiskowane na rzecz skarbu państwa. Podczas rewizji w zakonspirowanem mieszkaniu podającej się za Annę Sokołowską, znaleziono cały sortyment rozmaitych wielkości waliz i kufrów, służących do przewożenia druków komunistycznych. Jedna z waliz miała podwójne dno. W walizie tej znaleziono bogaty materjał informacyjny.

W mieszkaniu Frydmana, Stawki 28 oprócz innych materjałów znaleziono 40 kilogramów „Czerwonej Pomocy Warszawy". Jest to wydawnictwo M. O. P. R-u. U Makowera Szyi, Dzielna 54 wykryto centralne biuro i archiwum organizacji komitetów podmiejskich. Wśród materjałów znaleziono spis nazwisk

najmłodszych komunistów organizacji „Pionier",

grupującej młodzież w wieku 14 — 16 lat. W biurze tem znaleziono również sprawozdania kasowe i pieniądze.

Następnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Siwaków, Pawia 48, gdzie znaleziono 300 znaczków MOPRu U Icka Gliksona, Gęsia 33, znaleziono większą ilość egzemplarzy „Trybuny Radzieckiej", u Zyskinda Mordki, Koszykowa 20, listy składkowe na fundusze komunistyczne, zawierające ofiary i składki w małych sumach.

Policja, opierając się na zdobytych materjałach, przeprowadziła również rewizje w kilku miejscowościach pod Warszawą, m. in. u Grynsztajna Ela, u którego znaleziono bardzo ważne materjały organizacyjne z dawnych lat oraz materjały, dotyczące organizacji komunistycznej na terenie województw: Kielce, Białystok, Łódź i Warszawa.

Aresztowano ogółem 16 osób, które będą przekazane sędziemu śledczemu do dalszego urzędowania.



WRZESIEŃ
1
PONIEDZ.

Dziś Idziego
Jutro Stefana kr.

Wschód słońca	4.36
Zachód słońca	18.58
Wschód księżyca	10.47
Zachód księżyca	20 33
Długość dnia	9.10
Ubyło dnia	34.26

Rejestracja rocznika 1912

Kto ma się zgłosić jutro.

Dziś rozpoczyna się na terenie Łodzi rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1912.

Do biura wojskowo - policyjnego Piotrkowska 212, winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1912 zamieszkali w obrębie I komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G. oraz zamieszkali na terenie 7 komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Rejestrujący się winni przynieść ze sobą paszport lub metrykę, świadectwo szkolne względnie świadectwo rzemieślnicze. (b)

Kupcy japońscy

przybyli do Łodzi

Do Łodzi przybyli w sprawach handlowych przedstawiciele firm bawełnianych w Japonji, a mianowicie: p. S. Nomoto, przedstawiciel zakładów bawełnianych Dai-Nippon-Cotton „Nill", i p. T. Sano przedstawiciel firmy Kanegafuchi Cotton „Nill", oraz p. Itochur prezes zarzadu firmy „Itochur u. Co.

Przedstawiciele wyżej wymienionych firm będą gośćmi izby przemysłowo - handlowej w Łodzi. (w)

Upały idą...

Instytut meteorologiczny w Paryżu przepowiada dłuższy okres trwających obecnie upałów, zapowiadając nawet podwyższenie temperatury o kilka jeszcze stopni.

Fala upałów ma się rozszerzyć na całą Europę, a zatem i na Polskę.

Straszna śmierć

pod kołami tramwaju

Wczoraj o godzinie 9.45 wiecz. pasażerowie tramwaju podmiejskiego, zdążającego ze Zgierza do Łodzi byli świadkami strasznej śmierci młodego człowieka, który w celu samobójczym rzucił się pod koła tramwaju.

W chwili, gdy tramwaj nadjeżdżał do zbiegu ulic Zgierskiej i Chrobrego, pod koła tramwaju rzucił się jakiś młodzieniec, i zniknął pod deską ochronną.

Motorniczemu dopiero udało się zatrzymać tramwaj po przejechaniu jeszcze 20 metrów, przyczem tramwaj ciągnął za sobą zmasakrowane zwłoki.

Jadący tramwajem naczelnik I oddz. straży ogniowej p. Matys ze względu na to iż obsłudze tramwaju wspólnie z przechodniami nie udało sie wydobyć z pod tramwaju zwłok samobójcy, zawezwał z najbliższego telefonu I oddz. straży.

Po podważeniu wagonu wydobyto zmasakrowane zwłoki młodzieńca. Powiadomiona o wypadku policja ustaliła, iż samobójcą jest 19-letni Bolesław Matczak, zam. przy ul. Chrobrego 5. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Zwłoki desperata przewieziono do prosektorjum miejskigo.

Samobójstwo uwiedzionej dziewczyny

Za ostatnie grosze kupiła truciznę

Wczoraj pogotowie miejskie zawezwane zostało na ulicę Piłsudskiego 57, gdzie otruła się jakaś młoda kobieta.

Gdy pogotowie przybyło na miejsce stwierdzono, iż denatką jest niejaka Stanisława Maciejewska, mająca lat 18, służąca bez pracy i bezdomna.

Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala w Radogoszczu, poczem policja wszczęła dochodzenie, celem stwierdzenia przyczyny zamachu samobójczego. Okazało się, iż Maciejewska poprzednio służyła w charakterze służącj przy ulicy Piotrkowskiej 162, gdzie przypadkowo przez jakąś znajomą poznała niejakiego Stanisława Błaszczyka.

Błaszczyk, widząc, iż ma przed sobą nieświadomą kobietę oświadczył się jej, przyrzekając, że ją poślubi.

Naiwna dziewczyna uwierzyła mu. Po krótkim czasie Błaszczyk uwiódł ją, wskutek czego niedługo zastać miała matką.

Spowodowało to wydalenie jej z pracy. Wówczas zwróciła się do swego wybranka, aby ulokował ją gdzieś i dawał jej narazie na utrzymanie do czasu możności zarobkowania.

Uwodziciel dowiedziawszy się, iż straciła zajęcie, oświadczył jej, iż wystara się o jakiejś locum dla niej przyczem przyrzekł w myśl jej życzenia, całkowite utrzymanie. W tym celu prosił ją, aby w dniu wczorajszym przyszła do niego na ulicę Piłsudskiego 57, gdzie obecnie mieszka i gdzie otrzyma już przygotowany dla niej adres nowego jej mieszkania i gotówkę na najbliższe utrzymanie.

Uradowana kobieta o oznaczonej godzinie przybyła pod wskazany adres, lecz ku wielkiemu swemu przerażeniu stwierdziła, iż Błaszczyk nigdy w domu tym nie mieszkał i nie mieszka.

Orjentując się, iż padła ofiarą oszusta, za ostatnie posiadane grosze nabyła truciznę i postanowiła odejść w zaświaty.

Policja otrzymawszy wyjaśnienia te oraz dokładny rysopis uwodziciela, wszczęła energiczne kroki, celem ujęcia go i oddania do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Pabianice.

(Telef. od naszego korespondenta).

ORYGINALNE ZAWODY.

Celem zasilenia funduszów Czerwonego Krzyża postanowiono zorganizować w dniu 6 września zawody w piłkę nożną między pracownikami Banku Ludowego a pracownikami Kasy Chorych.

Debiut nowych drużyn sportowych oczekiwany jest z dużem zainteresowaniem.

Z KASY CHORYCH.

Zarząd miejscowej Kasy Chorych postanowił dla działu dentystycznego zakupić 3 elektryczne wiertarki zamiast dotychczasowych nożnych.

Pozatem na zjazd przeciwreumatyczny w Inowrocławiu zarząd wydelegował naczelnego lekarza dr. Witolda Eichlera i dr. Manitiusa.

POMNIK W ŁASKU.

Onegdaj w Łasku pod przewodnictwem p. starosty Wallasa odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości, który ma stanać w Łasku przy ul. Piotrkowskiej.

Wykonanie pomnika powierzono art. rzeźbiarzowi p. Mieczysławowi Lubelskiemu z Łodzi.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50). B. Głuchowskiego (Narutowicza 4). J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

Fałszywe banknoty 500 dolarowe

fabrykowane były artystycznie w Rosji, a „kupiec berliński" rodem z... Wilna puszczał je w obieg w Polsce.

Jak Fajwisz Rajczuk zawierał „brylantowe" tranzakcję z hinduskim maharadżą...

Z Warszawy donoszą:

Głośna była w swoim czasie sprawa fałszywych banknotów 100-dolarowych które w wieilkiej liczbie napłynęły na rynek europejski, najprawdopodobniej z Rosji.

Obecnie władze polskie wpadły na trop kolportera fałszywych banknotów 500-dolarowych, które wedle zeznań aresztowanego pochodziły także z Rosji z miasta Batum.

Na ślad nowej afery, która zatoczyć może b. szerokie kręgi,

natrafiono we Lwowie.

Do znanego, tamtejszego kantoru bankierskiego Emila Kutza przyszedł jakiś wytwornie ubrany człowiek i przedstawiwszy się za kupca przybyłego świeżo z Rumunji, prosił o zmianę banknotu 500 dolarowego na drobniejsze odcinki. Bankier nie miał takiej sumy w dolarach, ale klijent, któremu bardzo się śpieszyło, wyraził gotowaść przyjęcia reszty w innych, nawet

obcych walutach.

Wobec tego bankier wręczył mu 250 dolarów, 106 złotych — na pozostałą zaś sumę dał marki niemieckie, leje rumuńskie i dynary jugosłowiańskie. Klijent zadowolony wyszedł.

Kiedy zaś bankier wczorajszego ranka odniósł

banknot do oddziału Banku Polskiego we Lwowie, dowiedział się, iż jest on fałszywy. O fakcie oszustwa niezwłocznie zawiadomiono policję. Wstępne śledztwo ustaliło, iż osobnik zmieniający dolary prosto z kantoru bankierskiego udał się do urzędu telegraficznego, gdzie nadał dwie depesze. Jedną do Chai Rajczuk w Wilnie, wzywającą ją do natychmiastowego przyjazdu do Warszawy, drugą do hotelu Krakowskiego w Warszawie, z zamówieniem pokoju.

Nie ulegało więc wątpliwości, iż

OSZUST UDAŁ SIĘ DO STOLICY.

Wobec tego zawiadomiono o oszustwie urząd śledczy w Warszawie. Wywiadowcy policyjni zorganizowali w hotelu zasadzkę, w którą wpadł bezpośrednio po przyjeździe.

Aresztowano go na korytarzu w chwili, gdy wchodził do zamówionego pokoju! Na widok znaczków policyjnych aresztowany początkowo zmieszał się, a następnie wydobył z kieszeni niemiecki paszport zagraniczny na nazwisko Leona Lene i zagroził

INTERWENCJĄ KONSULA

na wypadek pozbawienia go wolności.

Wywiadowcy nie przejęli się groźbą interwencji dyplomatycznej i zaczęli dokładnie badać paszport. Okazało się, iż jest on sfałszowany. Pieczęć na fotografji była

artystycznie podrobiona.

Przy rewizji znaleziono u aresztowanego różne waluty na sumę przeszło tysiąca dolarów. Znaleziono też kopertę z pieniędzmi wymienionemi w kantorze Kutza we Lwowie.

W urzędzie śledczym, w czasie badania oszust przyznał, iż prawdziwe jego nazwisko brzmi

FAJWISZ RAJCZUK

i jest stałym mieszkańcem Wilna. Po przejrzeniu spisu listów gończych okazało się, iż Rajczuk poszukiwany jest przez sąd okręgowy w Warszawie za wielką kradzież brylantów wartości 40 tysięcy dolarów, popełnioną na szkodę jubilera paryskiego, Singera. Jubiler ten powierzył Rajczukowi w czasie jego pobytu w Paryżu, brylanty, celem

zademonstrowania ich jakiemuś maharadży indyjskiemu.

Jak się okazało, maharadża taki nigdy nie istniał, a Rajczuk z biżuterją zbiegł do Polski. Tu aresztowano go i odebrano część kosztowności.

Sędzia śledczy, do którego skierowano sprawę, wyznaczył oszustowi 3 tysiące złotych kaucji i zwolnił go z więzienia. Rajczuk na to tylko czekał. Zaledwie znalazł się za bramą więzienną, znikł bez śladu.

Pytany o pochodzenie banknotu 500 dolarowego Rajczuk oświadczył, iż ostatnio

handlował z Rosją

i pieniądze dostał z Batumu.

Ponieważ na telegraficzne wezwanie oszusta, urzybyć ma do hotelu jego żona z Wilna, przeto pozostawiono w portjerni hotelowej wywiadowcę. Istotnie pod wieczór przybyła do hotelu Chaja Rajczuk i zapytywała o męża. Aresztowano i ją. Przy rewizji znaleziono u niej także około tysiąca dolarów w różnej walucie Na pytanie, skąd posiada tak dużo pieniędzy, odpowiedziała, iż sprzedała futro. Szczegół ten będzie sprawdzony w Wilnie.

Oszukańcze małżeństwo osadzono w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

Bilans Brutto na dzień 1-go września 1930 r.

Banku Kupiecko-Kredytowego Sp. w Łodzi z ogr. odp.

Zawadzka № 11.

AKTYWA.			PASYWA.		
Kasa i sumy do dyspozycji:			Kapitały własne:		
a) gotówka w kasie 10.752.82			a) udziałowy	136.391.80	
b) Pozostałość w Banku Polskim i P. K. O.	69.170.27	79.923.09	b) zasobowy	24.180.—	160.571.80
Banki „Nostro"		32.887.80	Wkłady		738.418.69
Rachunki bieżące (salda debetowe)		427.063.15	Rachunki bieżące (salda kredytowe)		311.154.70
Weksle zdyskontowane		773.939.33	Zobowiązania inkasowe		126.588.34
Protesty dyskontowe		38.572.74	Banki „Nostro"		99.548.54
Zaliczki na inkaso		99.073.45	Różne rachunki		212.817.08
Ruchomości		18.670.25	Odsetki i prowizje		150.607.18
Różne rachunki		211.003.21			
Koszty handlowe		118.573.31			
Suma bilansowa		1.799.706.33	Suma bilansowa		1.799.706.33
Inkaso		2.030.362.43	Różni za inkaso		2.030.362.43
Depozyty		299.034.48	Depozyty		299.034.48
Gwarancje		32.008.25	Gwarancje		32.008.25
Razem		4.161.111.49	Razem		4.161.111.49

TEATR MUZYKA SZTUKA

TRUPA WILEŃSKA.

Dzisiaj zakończy trupa wileńska gościnne swe występy w teatrze Miejskim cieszące się przez cały czas nadzwyczajnym sukcesem. Kilka kulturalno - społecznych towarzystw zwróciło się do kierownictwa trupy wileńskiej z prośbą o przedłużenie na krótki okres czasu swych występów w Łodzi, ponieważ występy odbywały się w sezonie „ogórkowym", kiedy większa część łodzian i młodzież szkolna przebywa na letniskach.

Kierownictwo trupy, biorąc powyższe pod uwagę, postanowiło przedłużyć swoje występy jeszcze na kilka dni, a ponieważ teatr miejski rozpocznie wkrótce swój sezon zimowy, przeto trupa wileńska przejdzie do „Filharmonji".

We wtorek „Golem"".

RADJOPROGRAM

PONIEDZIAŁEK, dnia 1-go września,

Godz. 1.58—12.05: Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—1.315: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klinbeil, Łódź Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.50: Przerwa. 15.50—16.15: Odczyt krajoznawczy (tr. z W-wy). 16.15—16.43: Program dla dzieci: P. Henryk Ładosz wygłosi pogadankę p. t. „Do roboty". 16.45—17.10: Muzyka z płyt gramafonowych (tr. z Warszawy). 17.10—17.35: Przegląd komunikacyjny (tr. z Warszawy) 17.35—18.00: „Skrzynka pocztowa Łódzka" korespondencję bieżącą omówi red. Tadeusz Strzetelski. 18.00—19.00: Muzyka lekka z Kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 19.—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.35. Pogawędki techniczne — wygłosi kier. stacji nadawczej P.R. inż. Władysław Rabecki (tr. z W-wy). 19.35—19.45: Płyty gramofonowe (tr. z W-wy). 19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15: Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy). 20.15—22.00: Koncert (tr. z Warszawy). 22.00—22.15: Feljeton p. t. „Legenda i prawda o szkołach złodziejskich" — wygłosi p. nadkomisarz Jan Misiewicz (tr. z W-wy). 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna i salonowa z restauracji „Polonja-Palace-Hotel" w Warszawie.

WTOREK, dnia 2 września 1930 roku.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.18 Przerwa. 16.15 — 16.30. Kącik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 16.30 — 17.10 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy) 17.10 — 17.25 Chwilka lotnicza. „Warszawa — Bukareszt", na skrzydłach ptaka — wygł. red. J. Lewenstam (tr. z W-wy) 17.25 — 18.00 Odczyt krajoznawczo - turystyczny (tr. z W-wy). 18.00 — 19.00 Koncert ork. P.R. (powiększonej) z udziałem Benedykta Góreckiego (fagot solo). W programie utwory W. A. Mozarta 1) Uwertura do op. Wesel Figara. 2) Koncert B-dur na fagot z orkiestrą. 3) Symfonja G-dur Nr. 3 a) Agadio - Allegro, b) Andante, c) Menuet, d) Finale. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.35 Komunikat izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzien nastepny, komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 19.35 — 19.50 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy). 19.50 — 22.20 Opera „Aida" Verdiego z płyt gramof. „Columbia", w wyk. solistów, chóru i orkiestry teatru „La Scala" w Medjolanie (tr. z W-wy) 22.20 — 22.35 Feljeton p. t. „Kto co wynalazł" — wygł. p. red. B. Szarlit (tr. z W-wy) 22.35 Komunikaty: meteor., polic., sport.

Porwany przez transmisję

W fabryce przy ulicy Engla 12 w czasie pracy przy maszynie został porwany przez transmisje 34-letni robotnik Marcin Teodorek. Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala okręgowego związku kas chorych.

Czyje dziecko

Na schodach domu przy ulicy Zgierskiej 123 znaleziono niemowlę, liczące około dwuch miesięcy, owinięte w szmaty. Dziecko przesłano do przytułku miejskiego. Policja poszukuje wyrodnej matki.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Niezwykły spór o dziecko

Ojciec zrzekł się swej 13-letniej córki.

Na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego znalazła się ciekawa sprawa.

Przed trzynastu laty pan Ludwik R., będący podówczas wdowcem, oddał swą córkę, Stasię, na wychowanie państwu S.

Wystawił on rewers, iż **zrzeka się wszelkich praw do córeczki** i żąda wzamian, by państwo S. traktowali ją, jak swoją.

Upłynęło 13 lat.

Stasia uważała swych opiekunów za rodziców i odpłacała im sercem za troskliwość i łożone starania.

Nagle zjawił się prawy ojciec, pan R. **domagając się wydania mu córeczki.** Była mu bowiem potrzebna dziewczynka do sklepu, który prowadzi .

Zatarg oparł się o sąd.

Sytuacja opiekunów, którzy w żaden sposób nie chcieli się wyrzec dziewczynki, była prawnie beznadziejna, gdyż prywatny dokument zrzeczenia się dziecka **nie może posiadać mocy prawnej,** a p. Ludwik R. nie był oficjalnie pozbawiony władzy rodzicielskiej.

Rzecznik pozwanych wpadł jednak na szczęśliwą myśl i wytoczył przeciw powodowi **akcję wzajemną o 12 tysięcy złotych.** tytułem zwrotu kosztów utrzymania, wychowania i kształcenia dziewczynki.

Na rozprawie sądowej adwokat ów przedstawił tragiczne położenie Stasi, której groziło wyrwanie z ogniska domowego i przejście w obce ręce.

Sędziowie rozstrzygnęli sprawę w ten sposób, że przyznali wprawdzie p. Ludwikowi R. prawo zabrania córki, ale **zobowiązali go do jednoczesnego wypłacenia państwu Z. 12-tu tysięcy złotych.**

P. Bolesław, nie mogąc widocznie uiścić tak znacznej sumy, **zrezygnował ze swych praw do dziecka i zrzekł się nawet apelacji.** (d).

Jak Piscator

wystawia nową sztukę.

W teatrze Lessinga wybudowana została prowizoryczna scena. Kilka, jeden przy drugim, ustawionych stołów imituje pokład okrętu, miejsce ogrodzone kilkoma krzesłami markuje kazamaty, zaś biurko jest pokojem, w którym wojskowy radca sądowy Dobring przewodniczy rozprawie przeciwko kilku marynarzom, skazanym na karę śmierci...

Piscator, nie przerywając, siedzi sobie z boku i przysłuchuje się. Nie przerywa ani słowem. Obserwuje i słucha.

Wtem rozlega się ostry, wyraźny okrzyk:

— Stać!

Jednym potężnym skokiem jest Piscator na zaimprowizowanej scenie, usuwa wszystkich grających i zaczyna... grać. Gra rolę Dobringa i Köbisa, Beckera i Reichspietscha, jest sierżantem i pisarzem. Donośnie rozlega się głos jego przez tubę, dźwięczy właściwy ton — Piscator porywa wszystkich swą grą.

A następnie przechodzi do omówienia szczegółów. Z każdym aktorem studjuje jego rolę tak długo, póki nie stanie się ona dla grającego zupełnie zrozumiałą. Pewien szczegół nie chce w żaden sposób „wyjść". Aby aktor miał możność zrozumienia reżysera, Piscator tłumaczy mu sytuację, która naprowadza aktora na właściwy ton.

Zachodzą wypadki, że aktor wypowiada swój osobisty sąd o pewnym szczególe. Rozpoczyna się wówczas dyskusja i wzajemne przekonywanie się. Próba teatralna zmienia się w polityczno historyczną debatę. Postronny widz odniósłby wrażenie, że znajduje się na lekcji historji.

Główną rolę kreuje autor sztuki Plivier, co w znacznym stopniu ułatwia pracę, gdyż pozwala na przeprowadzenie koniecznych zmian, które ożywiają całą akcję.

Do sztuki wpleciony zostaje również film. Przystępuje się więc do zdjęć filmowych. Głośniki, zdjęcia filmowe, muzyka... A później dalszy ciąg próby.

Piscator pracuje... Piscator wystawia nową sztukę...

Spadła z roweru

Przy zbiegu ulic Podgórnej i Dąbrowskiej spadła z roweru 23-letnia Marja Miroszewska, zamieszkała przy ulicy Heleny 4. Doznała ona ciężkich uszkodzeń. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło rowerzystę do domu.

Zasłabła z głodu

Na Zielonym Rynku zasłabła z głodu 46-letnia Michalina James, bezdomna i bezrobotna. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją w stanie nieprzytomnym do zbiorni miejskiej.

Rekordowy sukces Warty nad Ł.T.S.G.

Niespodzianka w Warszawie. -- Dzielna postawa Polonji. -- Czarni zabierają głos.

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła szereg wyników, które odegrać mogą poważny wpływ na ukształtowanie się tabeli ligowej przed końcowemi rozgrywkami. Drugi z rzędu wspaniały sukces Warty, wysuwa drużynę tę na czoło zespołów ligowych i czyni z niej groźną konkurentkę Cracovji. Jest to tembardziej prawdopodobne, że pozostali kandydaci na mistrza jak Wisła i Legja tracą punkt za punktem a co zatem idzie szanse do pierwszego miejsca. Dziś Warta jest bodaj jedynym groźnym konkurentem Cracovji, jedynym zespołem, którego forma obecna każe przypuszczać, że zdobycie dalszych punktów nie będzie przedstawiało dla zeszłorocznego mistrza Polski zbyt wielkich trudności. Nielada znaczenie posiadają również wczorajsze rozgrywki dla dolnej części tabeli, która coraz wyraźniej wyłania kandydatów do spadku. Przedewszystkiem Czarni zdołali nie tylko wnieść się o jedno miejsce w wyż tabeli, ale i wydostać się wreszcie ze strefy zagrożonej, jeżeli zważyć, że od ostatniego klubu w tabeli dzieli klub lwowski różnicą aż 5 punktów. Odwrotnie natomiast powodzi się ŁTSG, który z tygodnia na tydzień spychany jest wdół tabeli.

Dziś ŁTSG jest obok Warszawianki jedynym kandydatem do opuszczenia Ligi. Coprawda kluby te dzieli jeszcze dość duża ilość punktów, niemniej jednak ŁTSG musi mieć się na baczności jeżeli zważyć że ma ono do rozegrania jeszcze tylko sześć spotkań, podczas gdy Warszawiance pozostało osiem spotkań.

Tabela ligowa po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	Stos. bram.
1. Cracovia	14	22	32:13
2. Wisła	14	19	32:21
3. Warta	13	19	40:28
4. Legja	13	18	29:15
5. Polonja	15	18	37:25
6. Garbarnia	15	14	36:37
7. Pogoń	13	12	27:23
8. Ruch	14	11	22:30
9. Czarni	15	11	13:28
10. ŁKS	14	10	28:27
11. ŁTSG	16	10	20:48
12. Warszawianka	14	6	14:45

Wawel mistrzem

okręgu krakowskiego

Sytuacja w okręgach w których nie został jeszcze wyłoniony mistrz klasy A została już w dniu wczorajszym wyjaśniona. W Krakowie w decydującym spotkaniu Wawel pokonał drużynę Makkabi 2:0, zdobywając definitywnie tytuł mistrza okręgu. W Warszawie do zawodów międzyokręgowych staje drużyna Skry.

Pozostałe spotkania

o wejście do Ligi

W dniu wczorajszym odbyły się poza meczem łódzkim jeszcze dwa spotkania o wejście do Ligi, które przyniosły następujące wyniki: Lechja — Unja (Lublin) 4:3 (2:1). W drużynie Unji gra dawny gracz ŁKS-u Moskal. Ognisko (Wilno) — 82 pułk (Brześć) 2:0.

Makkabi krakowska

mistrzem Polski w Waterpolo

W ostatnim dniu turnieju w piłkę wodną o mistrzostwo Polski Makkabi krakowska pokonała Cracovie 10:1, zaś AZS drużynę HKS-u 3:2. W ogólnej punktacji Makkabi zajęła pierwsze miejsce, drugie — AZS, trzecie Hakoah, 4-te — Cracovia.

Wyniki wczorajszych

spotkań ligowych w kraju

WARSZAWA: Warszawianka — Pogoń 2:2 (1:1). Gra równorzędna. Bramki dla drużyny warszawskiej zdobyli: Jung i Zwierz, dla Pogoni Szabakiewicz i Hankie z karnego. Sędziował p. Rosenfeld.

POZNAŃ: Warta — Ł.T.S.G. 9:1 (4:1). Przez czas zawodów ogromna przewaga Warty, która bawiła się z przeciwnikiem, grającym bardzo słabo. Bramki dla Warty zdobyli: Szerfkie i Knioła po 3 oraz Staliński, Przybysz i Andrzejewski po jednej. Jedyny punkt dla łodzian uzyskał Herbstreich z rzutu wolnego. Sędziował b. słabo p. Krukowski.

KRAKÓW: Wisła — Polonja 2:2 (2:2). Pierwsze dwie bramki zdobywa Wisła przez Lubowieckiego i Reymana, lecz Polonja w ciągu zaledwie trzech minut wyrównała ze strzałów Ogrodzińskiego i Pazurka. W drugiej połowie przewaga Polonji. Sędziował p. Nawrocki z Poznania.

LWÓW: Czarni — Garbarnia 2:1 (0:0. Poziom zawodów bardzo niski. Po przerwie przewaga Czarnych, dla których bramki zdobyli: Koch i Amirowicz. Dla Garbarni honorowy punkt uzyskał Konkiewicz. Sędzia p. Stronczek.

W.K.S.-Legja (Poznań) 5:0 (1:0)

Doskonała gra mistrza Łodzi. — Fliegel i Strzelczyk bohaterami spotkania.

Wielka niespodzianka! W pierwszem spotkaniu o wejście do Ligi mistrz Łodzi odnosi sensacyjne zwycięstwo nad faworytem meczu, jednym z najpoważniejszych kandydatów do promocji.

Trudno sobie wyobrazić, by znalazł się ktoś, ktoby przewidział wynik wczorajszego meczu. Wielka niespodzianka i wielki sukces WKS-u zaskoczył nawet samą drużynę zwycięcy.

Trzeba jednak przyznać, że zwycięstwo odniesione zostało zupełnie zasłużenie, jedynie wynik jest może nieco za krzywdzący dla Legji, której bramkarz ma na sumieniu conajmniej trzy bramki.

WKS grał tym razem dobrze, a co najważniejsze niezwykle skutecznie. Cały zespół włożył do gry dużo ambicji, gracze dwoili się, troili, walczyli jak lwy.

Na specjalne wyróżnienie zasługują obydwaj obrońcy WKS-u Strzelczyk i Fliegel, którzy okazali się „murem" nie do przebycia.

Niezwykle pewni w wykopach, odważni i prędcy nie dopuszczają napastników drużyny przeciwnej do strzału.

Pozatem wykazują oni niezwykłą przytomność umysłu w niebezpiecznych sytuacjach podbramkowych, ratując w najkrytyczniejszych momentach.

Przy tak pewnej i doskonałej obronie pomoc nie musi się zbytnio wysilać w grze defenzywnej. Z pomocników najlepiej popisywali się Duczyński i Caban, zwłaszcza ostatni wyrabia się na pierwszorzędnego pomocnika.

Kleinert również całkowicie podołał swemu zadaniu, unieszkodliwiając lewo skrzydłowego.

W ataku WKS-u nikt się specjalnie nie wyróżnił. Wszyscy grali bardzo skutecznie, strzelając dużo na bramkę przeciwnika. Zwłaszcza Kaczmarek i Klimczak nie dawali chwili spokoju goalkeperowi drużyny przeciwnej, aczkolwiek w pierwszej części zawodów raziła zbytnia powolność i lenistwo Klimczaka.

O drużynie Legji można napisać, że w porównaniu z rokiem ubiegłym zespół ten spadł ogromnie z formy.

Drużyna poznańska miała tylko chwilami niezłe okresy, naogół jednak grała zupełnie przeciętnie i nie zdradzała zbytnich umiejętności piłkarskich. Trudno było pozatem znaleźć bardziej utalentowaną jednostką w zespole poznańczyków. Jedynym jaśniejszym punktem poznańczyków był lewy łącznik i środkowy pomocnik.

Przed sędzią p. Walczakiem z Warszawy stanęły drużyny do walki w następujących składach:

Legja: Dawczyński, Kwintkiewicz I., Kwintkiewicz II, Jezierski, Głowacz, Skrzypczak, Biderman, Zaremba, Sroczyński, Mikołajewski, Sadalski.

WKS.: Kotlicki, Fliegel, Strzelczyk, Kleinert, Duczyński, Caban, Kaczmarek, Nykiel, Płoński, Klimczak, Michlewicz.

Przed zawodami gen. Miller wita drużynę Legji w imieniu WKS-u, wręczając gościom proporzec. Po wymianie okrzyków sędzia daje znak i rozpoczyna się gra.

W pierwszych minutach gra otwarta. Ostry strzał Nikla przechodzi tuż koło słupka.

Goście pozwalają sobie narzucić górny system gry. Wszelkie ich ataki, chwilami dość groźne, likwiduje obrona WKS

Kilkuminutowe przewagi to jednej, to drugiej strony, lecz żadna z drużyn nie potrafi zdobyć bramki.

W rezultacie w 42 min. dyktuje sędzia rzut wolny dla WKS-u i bajeczna bomba Klimczaka grzęźnie w bramce Legji. W pół min. później Caban ratuje w sytuacji niemal pewnej. W ostatniej min. dyktuje sędzia rzut pośredni w stronę WKS-u z pola karnego, niewykorzystany przez Legję.

Po zmianie stron w pierwszych 10 min. przeważa Legja lecz obrońcy WKS w tym okresie nadzwyczajni, nie dopuszczając napastników do strzału, bądź ratując w krytycznych sytuacjach.

W 10 min. Kaczmarek strzela z prawego skrzydła i piłka wpada do siatki Legji. To całkowicie deprymuje gości, a dodaję otuchy gospodarzom, którzy zyskują kompletną przewagę nad przeciwnikiem.

W 15 min. słaby bramkarz Legji wybiega niepotrzebnie z bramki i Płoński pakuje piłkę do pustej siatki.

Przewaga WKS-u nie ustaje.

W 30 min. bramkarz Legji znów wybiega niepotrzebnie z bramki i Michlewicz lokuje piłkę po raz czwarty w siatce gości, wreszcie na pięć minut przed końcem zawodów wynik ustala Klimczak, który przedostawszy się przez obronę gości strzela z dwuch kroków do siatki.

Meczem kierował b. uważnie i dość dobrze p. Walczak z Warszawy.

Sukcesy zamiejscowych lekkoatletów

na mistrzostwach robotniczych Polski.

Lekkoatleci piotrkowscy najlepsi wśród zawodników okręgu łódzkiego.

Sport w Polsce rozwija sie szybko i ogarnia coraz szersze masy. Minęły już czasy kiedy interesowały sie nim tylko jednostki, a starsze pokolenie uważało go za „szkodliwą i głupią zabawę młodzieży". Prąd, który przeszedł do nas z zachodu, znalazł zrozumienie nawet w sferach rządowych wyrazem czego są liczne subsydja na cele sportowe.

Szlachetna rywalizacja nie znajduje tu różnic kastowych ani narodowościowych. I właśnie ta dażność do jaknajlepszych wyników, bez względu na pochodzenie i majątek jest jedna z najładniejszych cech sportu.

Że sport zdołał już przeniknać w masy mieliśmy okazję przekonać się na rewji conajlepszych lekkoatletów - robotników. Liczny udział młodych chłopców i dziewcząt z całej Polski doskonale zilustrował nam postępy sfery ciężko pracującej.

Dobra organizacja i szybkie przeprowadzenie licznych konkurencji doskonale dostrojały się do całokształtu zawodów.

W uzupełnieniu podanych przez nas w numerze wczorajszym wyników, wymieniamy dalszy ich przebieg:

Bieg 800 mtr. panów. 1) „Tadzio" (Legja, Kraków) 2 min. 8 sek.. 2) Tarnowski (Skra) 2 min. 13.6 sek.. 3) Dzięcioł (Sarmata) 2 m. 14.4.

Bieg 100 metrów finał dla panów. 1) Orzeł (Skra, W-wa) 11.6 sek.. 2) Skarzyński (Sarmata) 11,7 sek., 3) Mytar (Legja, Kraków) 12.1 sek.

Skok wzwyż panów. 1) Melich (Skra Warsz.) 1,69 i pół metr., 2) Szymura Katowice 1,57 i pół, 3) Arciszewski (Skra, Warsz.) 1,56 i pół.

Sztafeta olimpijska. 1) Skra. Warszawa 3.43,5 minut, 2) Sarmata 3.45.6 min., 3) Legja, Kraków 3.45.9 min.

Rzut dyskiem panów. 1) Kluczyński (Skra, Piotrków) 33 mtr. 20 cm.. 2) Orzeł (Skra, Warsz.) 30 m. 99 cm.. 3) Turecki (Legja) 30 m. 61 cm.

Rzut dyskiem pań. 1) Szczypiorska (Skra, Piotrków) 25 mtr.. 2) Babrajowa (Legja, Kr.) 24.82, 3) Stempmowska (Legja, Kr.) 23.34 mtr.

Skok wzwyż pań. 1) Domagalanka (Tur, Łódź) 1,34 m., 2) Babrajewa (Legja, Kraków) 1,28 m., 3) Szelernikówna 1,22 m.

Jak widzimy wyniki naogół dobre. Publiczności dość dużo, szczególnie ze sfer robotniczych.

Głażewska zwycięża

w biegu na przełaj

W dniu wczorajszym odbył się na Aleji Unji obok boiska ŁKS-u bieg na przełaj dla pań na dystansie 1200 mtr. Na starcie zaledwie 4 zawodniczki (!!). Pierwsze miejsce zajęła Głażewska (Ł. K. S.) w czasie 4.15, druga — Guzińska (Kruscheender) o 15 mtr. w tyle, trzecia Wentlówna (ŁKS).

Międzynarodowe wyścigi kolarskie Unionu

Wspaniałe zwycięstwa szwajcara Gilgena.

Zawody kolarskie urządzane przez klub sportowy „Union" mają już swoją ustaloną opinję.

Świetna organizacja, udział dobrych zawodników zagranicznych i najlepszych sił miejscowych są zawsze „pieprzykiem" dla licznych zwolenników sportu kolarskiego. Piękna pogoda oraz brak innych ciekawych imprez spowodował, że w niedzielę boisko sportowe w Helenowie zaroiło się większem, niż zwykle morzem głów ludzkich.

Najwięcej emocji dały jednak biegi za motorami. Zacięta walka dwóch „asów" Gilgena i Carpusa oraz pierwszy występ łodzian Schmidta i Klatte stawiał każdy bieg pod znakiem zapytania. Naturalnie że „naszym" jeszcze wiele brakowało do „klasy" gości, lecz nie zapominajmy, że to ich debiut i przy większym zrozumieniu się z leaderami i dłuższych treningach poziom ten ulegnie znacznej poprawie.

Najwięcej imponował Gilgen swą opanowaną spokojną jazdą i świetnem zrozumieniem się ze swym leaderem.

Zdawało się, że zwycięża zupełnie bez wysiłku. Carpus dopiero w ostatnim biegu dystansowym na 20 klm. pokazał swój „lwi pazur", kiedy pomimo kilkakrotnych ataków Gilgena nie ustąpił mu pierwszego miejsca.

Wyniki techniczne są następujące:

W wyścigu sprynterowskim na 1200 mtr.

W I przebiegu
1. Paul, 15 sek.
2. Siebert
3. Gut.

II przebieg:
1. Einbrodt, 14 sek
2. Dietzel
3. Kołodziejski.

III przebieg:
1. Dressler, 14 sek.
2. Milstein
3. Raab.

I bieg dystansowy za dużemi motorami 10 klm.:
1. Gilgen (Zurych), czas 11 minut, 31,2/5 sek.
2. Carpus (Szczecin).
3. Ziemek (Górny Śl. Niem.).

Klatt (Union) biegu nie dokończył. Gilgen zwycięża pewnie swego jedynego groźnego rywala Carpusa dystansując go o przeszło 200 metrów.

W biegu kwalifikacyjnym na 800 mtr. I-sze miejsce zajął Siebert (Union) osiągając na ostatnich 200 metrach czas 15.2/5 sek.

W biegu premjowym na 4000 mtr.:
1. Raab (T. S. Rekord) czas 27.2/5 sekund.
2. Kołodziejczyk (Union).
3. Elsner (Szturm).

II Bieg dystansowy za motorami na 10 klm.:
1. Gilgen, czas 10 min. 27 sek.
2. Carpus.
3. Szmidt.
4. Ziemek.

W biegu tym Gilgen obejmuje prowadzenie i pewnie zwycięża, lekko odpierając ataki Carpusa, i zwiększając odległość do 200 metrów.

Szmidt początkowo na czwartem miejscu, po 10 okrężeniach przypuszcza generalny atak na Ziemecka, co mu się w zupełności udaje i do końca biegu utrzymuje się już pewnie na trzecim miejscu po Carpusie.

W finale biegu sprynterowskiego zwycięża: 1. Paul 13.4/5 sek. przed 2. Paulem. 3. Siebertem i 4. Dresslerem.

Włoski drużynowy bieg prześladowania przyniósł zwycięstwo drużynie Unionu w składzie Gutsche, Kołodziejski, Dressler, Fiedler przed drużyną kombinowana — Milstein (Hakoah), Ziółkowski, Religa, Kwandt (wszyscy trzej z Włocławka).

W III biegu dystansowym za motorami na 15 klm. znów pewnie zwycięża Gilgen w czasie 14 minut 57.1/5 sek., za nim o 380 metr. Carpus. 3. Sobolewski o 600 mtr. 4. Ziemek o 200 mtr.

Handicap 1200 mtr.
1. Elsner (Szturm) 1 min. 34 sek.
2. Dietzel.
3. Paul.

W biegu pocieszenia na 1200 mtr.:
1. Milstein (Hakoah) ostatnie 200 m. w 15 sek.
2. Religa.
3. Ziółkowski.

Żaden bieg jednak nie dał tyle emocji co ostatni dystansowy za motorami na 20 klm. (skrócony o 3 klm. z powodu zbyt późnej pory).

Ogólny faworyt Gilgen, pewny zwycięzca trzech poprzednich nie może w żaden sposób wyprzedzić Carpusa, który od samego początku obejmuje prowadzenie. Na nic się zdały wszelkie wysiłki i kilkakrotne ataki szwajcara. Dwa razy zdawało się, że Carpus ulegnie gdyż dystans między nimi zmniejszył się do paru metrów. Zawrotne tempo pod koniec jeszcze się zwiększyło i przy szalonem podnieceniu publiczności zwycięża Carpus w czasie 21 min. 13 sek. o 30 metrów przed Gilgenem.

Klatt dzielnie utrzymał się na trzeciem miejscu, przed „spuchniętym" nieco Szmidtem.

Nowe rekordy Polski

padły na eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie lekkoatletyczne zawody eliminacyjne pań przed wyborem reprezentacji polskiej. Uzyskano następujące wyniki: 100 mtr. 1) Walasiewiczówna 12,4 (rekord Polski) przed Schabińską. Skok w dal: 1) Kwaśniewska (ŁKS) 5,8 cm. Bieg 800 mtr. 1) Kilosówna 2,27 (rekord Polski). Rzut kula: 1) Jasińska 11.34. 80 mtr. przez płotki: 1) Schabińska 12,6 (rekord Polski). Rzut dyskiem 1) Konopacka 36,73. Skok wzwyż 1) Janowska (Kruschender) 1,45. Bieg 60 mtr. 1) Walasiewiczówna 7,8. Rzut oszczepem:: 1) Kobielska 36,24. 2) Walasiewiczówna 35,50. Bieg 200 mtr.: 1) Walasiewiczówna 25,3 (rekord Polski). Sztafeta 4x100 w składzie Manteuflówna, Walasiewiczówna, Freiwaldówna i Schabińska uzyskała czas 51.

Jędrzejowska mistrzynią Polski

Piąty dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski

W dniu wczorajszym w piątym dniu turnieju tenisowego odbyły się jedynie niktóre spotkania półfinałowe oraz jedna gra finałowa. Zakończenie turnieju odbędzie się dopiero w dniu dzisiejszym. Wyniki wczorajszego dnia przedstawiają się następująco:

Gra pojedyńcza panów: Tłoczyński-J. Stolarow 3:6, 6:3, 6:3, 6:4. Tłoczyński wchodzi wraz z M. Stolarowem do finału. Gra podwójna panów: Marszewski-Warmiński contra Loth-Popławski 6:1, 6:1, 6:2. Zwycięzcy wchodza do finału wraz z braćmi Stolarow. Gra pojedyńcza pań — finał. Jędrzejowska—Dubieńska 6:4, 6:2. Gra mieszana: Jedrzejowska-Warmiński — Volkmerówna-Stolarow Maks 8:6, 6:1, 6:4.

Hasmonea — Kadimah 4:0 (0:0)

Interesujące „derby" klubów żydowskich

Z dużem zainteresowaniem oczekiwane spotkanie mistrzowskie Hasmonea—Kadimah przyniosło wspaniały sukces pierwszym w postaci zwycięstwa 4:0.

Aczkolwiek Hasmonea zasłużenie zwyciężyła, w drugiej połowie była bowiem o klasę lepsza od przeciwnika, to jednakże wynik cyfrowy krzywdzi Kadimah, która w pierwszej części winna była zdobyć conajmniej jedną bramkę.

Zawody prowadzone były bardzo ostro, a chwilami nawet brutalnie i to do tego stopnia, że niektórzy gracze obu zespołów bez pardonu załatwiali swe osobiste obrachunki, nie zwracając bynajmniej uwagę na sędziego.

Pierwsze minuty przynoszą grę obustronnie nerwową. Hasmonea w tej fazie gra wybitnie słabo i znacznie ustępuje prezciwnikowi, który stale jest przy piłce.

Atak Kadimahu nie potrafi jednak oddać ani jednego skutecznego strzału na bramkę przeciwnika, a napastnicy jedynie wytwarzają mentliki pod bramką Hasmonei, które jednak kończą się dla tej drużyny szczęśliwie.

W drużynie Hasmoni gra się absolutnie nie klei.

Niektórzy gracze grają aż nadto ospale, poruszając się z trudem na boisku, a pomoc wyłączając Pomerancenbluma zapomina zupełnie o wspomaganiu ataku piłkami, pozostawiając go własnemu losowi.

W ataku pracuje w tej fazie jedynie Synaderka, który świetnie wypuszcza Srybrnika. Dwie piękne „bomby" Synaderki broni brawurowo we wspaniałym stylu bramkarz Kadimahu, który swoją zwinnością i pewnością w chwytach budzi podziw. Mimo obustronnych dość usilnych wysiłków wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron Hasmonea przesuwa Safiana na prawe skrzydło i zmiana ta okzuje się bardzo skuteczna. Ruchliwy ten gracz już w trzeciej min. powoduje zamieszanie pod bramką Kadimah, zamienione na rzut wolny pośredni z linji pola karnego, niewykorzystany przez Hasmoneę.

W kilka minut później Safian, który znów pędzi na bramkę przeciwnika zostaje sfaulowany na polu karnem i rzut karny zamienia na efektowną bramkę Synaderka.

Po tej bramce Hasmonea rozpoczyna coraz skuteczniejszą grę, zaś Kadimah gra znacznie gorzej niż do pauzy.

W 11ej min. piękny przebój Frenkla kończy się wysunięciem piłki do Synaderki, który z kilku kroków strzela pewnie w róg.

Hasmonea prowadzi 2:0 i to wystarczy, by przeciwnik zupełnie się załamał grając z minuty na minutę chaotyczniej.

W tym okresie niemal żaden z graczy Kadimah nie pilnuje swej pozycji, a Rubinsztein przez blisko kwadrans nie wiedział chyba gdzie gra, gdyż niejednokrotnie znajdował się w ataku, wtedy gdy potrzebny był na obronie.

Okres załamania się przeciwnika, wykorzystuje Hasmonea i bezustannie atakuje. Doskonały bramkarz Kadimah ma okazję wykazania swego talentu. Około 20-ej min. jeden z ataków Hasmonei kończy się lekkim strzałem i w ostatniej chwili ratuje ręką jeden z obrońców Kadimah. Rzut karny zamienia tym razem pewnie na bramkę Chumec.

Ostatnia bramka jest dziełem Frenkla, który „objechawszy" ładnie dwuch obrońców strzela nieuchronnie w róg. W ostatnich min. ma Hasmonea kilkakrotnie okazję podwyższenia wyniku, lecz napastnicy niepotrzebnie bawią się piłką. U zwycięzcy na wyróżnienie zasługuje Koplewicz na obronie, Pomerancblum w pomocy oraz Synaderka w ataku.

W Kadimahu najlepszy bramkarz oraz środkowy pomocnik.

Warto zaznaczyć, że w ostatnim kwadransie grała Kadimah w dziesiątkę.

Sędziował b. skrupulatnie p. Stępień. Widzów około 1000.

Kto spadnie

do klasy B?

Po wczorajszych dwuch rozgrywkach o mistrzostwo klasy A sytuacja w dolnej części tabeli o tyle się wyjaśniła że mamy o jednego kandydata mniej do spadku.

Bieg po wczorajszem zwycięstwie uratował się przed degradacją.

Z drugiej strony bezapelacyjnie opuszcza klasę A drużyna Sokoła zgierskiego, która po przegranej z Orkanem nie ma już możności utrzymania się w klasie A.

Z pozostałych kandydatów do spadku wymienić należy jeszcze Widzew Union i ŁTSG Ib.

Tabela o mistrzostwo klasy A. po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	Stos. bram.
1. WKS	21	32	51:15
2. Turyści	22	31	63:29
3. ŁKS	19	26	57:29
4. Hakoah	22	22	40:39
5. PTC	22	21	37:58
6. Orkan	20	20	31:32
7. Burza	20	19	29:37
8. Bieg	20	18	33:39
9. ŁTSG	20	16	33:34
10. Union	20	15	25:36
11. Widzew	18	13	18:35
12. Sokół	21	13	41:66

Stan rozgrywek

o mistrzostwo klasy B.

Niezwykle interesująco przedstawiają się rozgrywki o mistrzostwo klasy B.

Najpoważniejci kandydaci do pierwszego miejsca Zjednoczone i Hasmonea toczą zaciętą walkę.

Po zwycięstwie Hasmonei nad Kadimah 4:0 i K. P. Zjednoczone nad SSKM 2:0, sytuacja przedstawia się nadal niejasno.

W obecnej chwili Zjednoczone posiada o 1 punkt więcej od Hasmonei, ale i o jedną grę więcej.

Pozatem niedokończono jeszcze spotkania Hasmonea — Zjednoczone, które jak wiadomo przy stanie 3:2 dla K. P. Zjednoczone zostało przerwane.

Jeśli uda się Hasmonei w 18 minutowej dogrywce zdobyć jedną bramkę, t. zn. wyrównać, wówczas najprawdopodobniej dojdzie do trzeciej decydującej gry między temi zespołami. Narazie większe szanse do tytułu mistrza i promocji posiada K. P. Zjednoczone.

Skład reprezentacji

Polski na Igrzyska w Pradze

Po niedzielnych zawodach ustalony został skład reprezentacyjny Polski, który przedstawia się następująco 60 mtr.: Walasiewiczówna i Hulanicka 100 mtr.: Walasiewicówna i Schabińska 200 m.: Walasiewiczówna i Orłowska, 800 mtr.: Orłowska i Kilosówna, 80 przez płotki: Schabińska i Freiwaldówna sztafeta 4x100 mtr.: Hulanicka, Walasiewiczówna, Freiwaldówna, Schabińska I. skok w dal: Walasiewiczówna, kula: Lewinówna, Jasińska, dysk: Konopacka oszczep: Kobielska i Walasiewiczówna. Drużyna polska wyjeżdża do Pragi w dniu dzisiejszym.

Wczorajsze mecze

piłkarskie w Łodzi

Bieg — Burza 3:1 (1:1). Zawody o mistrzostwo klasy A. Zwycięstwo Biegu zasłużone.

Orkan — Sokół (Zgierz) 3:2. Po tej porażce drużyna Sokoła zgierskiego bezapelacyjnie spada do klasy B.

Hasmonea — Kadimah 4:0 (0:0). Zawody o mistrzostwo klasy B. Bramki dla drużyny Hasmonea zdobyli: Synaderka 2, Humec i Frenkiel po jednej.

Zjednoczone — SSKM 2:0. SSKM nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacyi i rzutu karnego.

Huragan — IKP 1:0 (0:0). Decydujący mecz grupowy w klasie C zakończył się zwycięstwem Huraganu, dla którego jedyną bramkę zdobył Płóciennik.

Widz. Manufaktura — Kolejowy K. S. 5:2. Zasłużone zwycięstwo Widzewskiej która w finale o wejście do klasy B zmierzy się z Huraganem.

Kadimach II — WKS II 2:2. Zawody towarzyskie rozegrane na przedmeczu.



1 dolara za każdą żywą pluskwę

znalezioną po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem **„FUMIGATORE CIMEX“**, przy zastosowaniu się do sposobów użycia, wypłacimy natychmiast. „FUMIGATORE CIMEX“ jest świecą dezynfekcyjną, tępiącą radykalnie **w ciągu 5 godzin** wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze. Posiadamy pochwalne orzeczenia rozlicznych instytucji rządowych i komunalnych:

ZAKŁADY CHEMICZNO-DEZYNFEKCYJNE „SALVATOR“, Katowice.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

ZASTĘPSTWO: **Inż. Juljusz Hamer i S-ka**, Łódź.6-go Sierpnia № 1. Tel 188-58.

We wtorek, dnia 2-go września ukaże się Nr. 19.

„Republika Dzieci“

bezpłatnego dodatku do „Republiki“ dla dzieci i młodzieży.

Na treść numeru złożą się jak zwykle, liczne powiastki, wierszyki, zajmujące i pożyteczne wiadomości oraz ilustracje wielobarwne. — Dział rozrywek umysłowych. — Bogaty dział korespondencji z Czytelniczkami i Czytelnikami.

BUSTER KEATON

w wielkiej epopei śmiechu i wesołości

w pierwszej dźwiękowej komedji

p. t. **Małżeństwo na złość**

wkrótce.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

PORADNIA

wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

---

2 pokoje

z używalnością światła i telefonu natychmiast

do wynajęcia.

Wiadomość ul. Zielona 48, m. 9, od 2—4.

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana 25, tel. 126-87

powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8—2 przed poł i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacenelson-Nachumow
ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt

w wieku szkolnym.

Do klasy przygotowawczej (A⁰) dzieci od 5½ lat.

Do przedszkola dzieci od **3—7** lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**

Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem J. B. Kacenelsona.

Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci **słabych** fizycznie oraz **niezamożnych**

popołudniowa szkoła | do **50%** ulgi | popołudniowa freblówka

---

PENSJONAT „pod Bratkami“

przy stacji benzynowej
Miasto - Las Kolumna

Czynny do 1-go października. Sucha lesista miejscowość, wyborowa kuchnia (rytualna) Cena 8 zł. dziennie. Informacje na miejscu.

Helena Jakubowicz
Pomorska 14.

Dr. KEILSON powrócił.

Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet

Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyna, I piętro, od 3 do 5 Szadkowski.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—10 1—3, i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1

powrócił

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Piotrkowska 70** (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Kursy Handlowe I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12

Telefon 157-91.

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 2-go września b. r. o godzinie 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup.

Na kursach Rocznych wykładane są następujące przedmioty: księgowość pojedyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka) nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografja polska) za oddzielną dopłatą i niemiecka), kaligrafja i pisanie na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelarja Kursów codziennie od godz. 10—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik kursów **I. MANTINBAND.**

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska Nr. 45.

Kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowowstępujących wymaga się świadectwo ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Do klas — W ZAKRESIE SZKOŁY POWSZECHNEJ przyjmuje się dzieci od lat 7-miu.

Baczność Letnicy-Wiśniowa Góra

„Republikę“ i „Express Wieczorny“

można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości **Izaaka vel Jakóba Wajngartena** (Warszawa, Gęsia 6) na zasadzie art. 501 i 503 K. H. wzywa wierzycieli upadłego, aby w ciągu 40 dni stawili się przed syndykiem, adwokatem Ludwikiem Dyzenhauzem (Warszawa, Marjańska 2), celem oświadczenia o swych wierzytelnościach. Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się 7, 9 i 10 października 1930 r. o godz. 12 w południe w Wydział Handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie.

Syndyk Tymczasowy
ADWOKAT LUDWIK DYZENHAUZ

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111“. 30

Kupno i sprzedaż

MASZYNA Querloch 3 nitkowa i do tamborowania nowe sprzedam. Rzgowska Nr. 35, u gospodarza.

Lokale

POKÓJ do wynajęcia dla solidnego pana. 6-go Sierpnia 10, I p. front, m. 14, od 9—8.

POKÓJ lub dwa umeblowane możliwie z utrzymaniem oddam w eleganckim domu. Kilińskiego 30, m. 21.

Baczność Letnicy!

Ruda-Pabjanicka

„REPUBLIKĘ“ i „Express Wieczorny“ można otrzymać w cukierni „Rudzianka“ (naprz. gł. tramw. przystanku)

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z balkonem w willi w śródmieściu, tel. 175-30. 1. 9

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, solidnemu panu wynajmę. Przejazd 30, m. 18. 31

Posady

OSOBA w średnim wieku, inteligentna, poszukuje posady od zaraz jako gospodyni, może być z gotowaniem. B. dobre świadectwa. Oferty do „Republiki“ pod „Gospodyni“. 1

NAUCZYCIELI-EK, uzdolnionej, wykwalifikowanej freblanki, bezpłatnej praktykantki freblowskiej poszukuje szkoła żydowska ranna i popołudniowa Rozpatrywane będą tylko szczegółowe oferty z podaniem: życiorysu, kwalifikacyj, specjalności, miejsca, charakteru dotychczasowej pracy, wymagania sub: „1930/31“. 1

ZDOLNA manicurzystka poszukuje pracy w zakładzie fryzjerskim. Pod „Prawowita“.

Zagubione dokum.

MICHAŁ Gorzkiewicz zagubił paszport na konia. Szaro - gniady wałach, lat 5. Pabjanice, Warszawska 46

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Baczność Letnicy!

Poddębie

„REPUBLIKĘ“ i „Express Wieczorny“ można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddębie (budka z wodą sodową)

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80

Prenumerata „II. Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8,60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika“, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64